

Wierzeja_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Duszyniki	DU_WI_001
Miejscowość	Wierzeje	DU_WI_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	30.04.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatorki
Czas trwania	42 min 55 s 55 min 26 s	Forma i wielkość	Pliki audio WAV, brak danych
Przeprowadzający	M.C.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
DU_WI_001	K	59 l.	brak	Żona sołtysa, była przewodnicząca KGW

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Wierzeja – „wierzeje” to są wrota.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Rów melioracyjny we wsi zwany jest „zdrojkiem”, ale nie wie dlaczego.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	<p>Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Andrzejki obchodzone były w KGW. „<i>Wieczorek taki taneczny się robiło, kawa, wosk się lało, mężów posprowadzałyśmy, pośpiewałyśmy</i>” Dzisiaj już się nie śpiewa „<i>dzisiaj tego już młodzież nie robi</i>”.</p>

2.	Św. Marcina/11 listopada	<p>Św. Marcina obchodzono w domu, w gronie rodzinnym. Rogale pieczone z ciasta półfrancuskiego z czarnym makiem utartym z orzechami (taka masa nazywana jest „białym makiem”).</p> <p>Pieczenie rogali jest bardzo ważne. Informatorka opowiadała, że w zeszłym roku (2012) była chora, a dodatkowo było dużo pracy na gospodarstwie (wybierali buraki) i „nie mogłam strawić, że nie było rogali” w związku z tym piekła tydzień „po Marcinie”.</p>
3.	Adwent	<p>„Na adwent nie ma żadnych zwyczajów, nieraz się na rekolekcje chodzi”.</p>
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>„Mikołajków żeśmy nigdy nie obchodzili”. W KGW przygotowywano balik dla dzieci, ale to w okresie po Nowym Roku.</p>
5.	Wigilia	<p>Wigilia to rodzinne święto. Choinka stała zawsze do 2 lutego, do Matki Boskiej Gromnicznej. Choinkę zawsze ubierały dzieci. Gdy informatorka była dzieckiem (lata 60 XXw.) to przed Wigilią dzieci musiały przygotować ozdoby choinkowe: łańcuchy klejone z papieru, watę (jako śnieg), „gwiazdorków trzeba było narobić z wydmuszek”. „Kiedyś to nie były takie dekoracje jak w tej chwili, zbierało się papierki po cukierkach”.</p> <p>Informatorka przygotowuje potrawy zgodnie z tym co wyniosła z domu. Gotuje zupę rybną z łazankami (własnoręcznie robione), robi tych łazanek więcej, część idzie do zupy, a część wykorzystuje jako bazę do kolejnej potrawy – łazanek z makiem. Kiedyś jak żył teść to gotowała ziemniaki w mundurkach i podawała ze śledziami w śmietanie, teraz tego nie robi bo jej mąż tego nie lubi. Teraz śledzie przygotowuje w oleju, z cebulą i z zieloną pietruszką. Gotuje potrawę, która jak twierdzi – wywołuje zdziwienie w niektórych z jej znajomych, a mianowicie fasolę; gotuje ją w wodzie i polewa bułką tartą</p>

		<p>podsmażoną na maśle. Oprócz tego przygotowuje kapustę z grzybami. W domu rodzinnym informatorki mama gotowała kapustę z grochem „<i>takim okrągłym, nieluskanym</i>” Ojciec informatorki, miesza kapustę z grzybami z fasolą i w ten sposób powstaje kolejne danie, ale tylko on je to w takiej wersji, „<i>my jemy wszystko osobno</i>”.</p> <p>W domu pani Anny jest zwyczaj, że każdy członek rodziny musi spróbować każdej ugotowanej potrawy. „<i>To jest obowiązek, chociaż po łyczku.</i>” Najważniejszym daniem jest karp, smażony i - w drugiej wersji - w galarecie. Karpia smaży w ogromnych ilościach, jedzą na Wigilię, idą na pasterkę, a po powrocie odsmaża karpia i ponownie jedzą. Prezenty przynosi Gwiazdor, przebiera się osoba dorosła, prezenty podaje z poszewki na poduszkę. Zanim Gwiazdor rozda prezenty, wszyscy muszą zostać „<i>przebierzmowani – wszyscy muszą coś zaśpiewać, coś powiedzieć, trochę witeczką muszą dostać, żeby byli trochę przestraszeni</i>” Tak było w domu informatorki i ona tak kontynuowała ze swoimi dziećmi, a teraz z wnukami.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>W pierwszy dzień świąt cała rodzina spotyka się u informatorki w domu. W drugi dzień świąt odwiedzają rodzinę. Jest to tradycja, która jest kontynuowana od kiedy informatorka pamięta. Jak była dzieckiem w drugi dzień świąt zawsze szli do dziadków. Gdy była dzieckiem jej ojciec przygotowywał, wyklejał szopkę z którą później chodzili jej bracia po kolędzie, śpiewając kolędy. Za to kolędowanie dzieci dostawały słodycze, pieniądze. Teraz już się tak nie robi.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Sylwestra organizowali na sali, przychodził ktoś kto grał na akordeonie i organizowano zabawę. Teraz już nie organizują zabaw.</p>
8.	Trzech Króli	<p>„<i>My Trzech Króli tutaj nie obchodzimy, do kościoła jedynie</i>”.</p>
9.	Kolędnicy	<p>Opis kolędowania znajduje się w punkcie 6 przy opisie drugiego dnia świąt.</p>

10.	MB Gromniczej	W ten dzień idą do kościoła ze świecą – gromnicą. Jest to duża świeca, której nazwa pochodzi od gromów. Gdy idzie burza zapala się ją i ma ona chronić od piorunów. Informatorka mówi, że jest to zwyczaj który u niej został po rodzicach, „ <i>ja się burzy boję</i> ”.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	W karnawale organizowano zabawy, jedna kobieta ze wsi przygotowywała czapki karnawałowe, które potem sprzedawała, ktoś inny sprzedawał czekoladę „ <i>żeby sobie dorobić</i> ”. W tłusty czwartek piekli pączki w domu, czasem odbywała się jakaś impreza na sali. Koniec karnawału nie był szczególnie obchodzony, gdy chodziła do szkoły w Poznaniu to bawiły się na Podkoziołka z koleżankami, natomiast we wsi nie ma tego zwyczaju.
12.	Topienie Marzanny	Informatorka mówi, że nigdy nie topiła Marzanny, ale teraz nowe KGW od zeszłego roku wybrały się z dziećmi topić Marzannę.
13.	Środa Popielcowa	W Środę Popielcową przestrzega postu i idzie do kościoła.
14.	Śródpoście	Zachowuje post bezmięsny w środy i piątki. „ <i>Jak ja pamiętam, jak teść żył to się jadło na okrągło pyry z olejem, cebula była zmorzona z solą</i> („ <i>zmorzyć</i> ” oznacza posypać solą i trochę cukrem) <i>żeby pójściła soki, żeby nie była twarda i polać olejem rydzowym</i> ”. Teść zaopatrywał się w olej rydzowy na rynku w Buku. Teraz informatorka je śledzie, pyry w mundurkach, gzika z pyrami.
15.	Niedziela Palmowa	W Niedziele Palmową idzie się do kościoła całą rodziną z palmą. Palmę niesie jedna osoba, składa się ona z gałązek z baziemi i <i>gryczpanu</i> . Gryczpanem w tych okolicach nazywa się bukszpan. Kiedyś poświęconą palmę kładła za święty obraz, nie wie czemu, prawdopodobnie zostało jej to z domu rodzinnego.
16.	Triduum Paschalne	„ <i>Tylko normalnie się idzie do kościoła</i> ” Nie kojarzy żadnych

		szczególnych przygotowań czy zwyczajów.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Na święconkę ksiądz przyjeżdża na salę, schodzi się cała wieś. Do koszyczka wkłada się chleb, baranka z masła, babkę, kielbasę, szynkę, musztardę, chrzan, „pomarańczko” (to pozostało z czasów dzieciństwa, gdy nie było pomarańczy dostępnych w regularnej sprzedaży), pisanki. Pisanki maluje pisakami, mazakami, gdyż nie lubi tego robić. W domu rodzinnym za jej czasów dziecięcych malowała farbami.</p> <p>Pani Halina pamięta inny sposób przygotowania pisanek, którego nauczyła ją babcia: najpierw zrywało się żdźbła trawy, które następnie układało się na szmatkach, obwijało nicią jajka w tak przygotowane „szmatki” i gotowało. Każde jajko miało inny kolor i wzór, kolor ze względu na to że używano różnokolorowych szmatek/ścinków tkanin, a kiedyś te tkaniny były farbowane nietrwale i puszczały kolor przy wysokich temperaturach.</p> <p>W Piątek Wielkanocny, przed święconką dzieci przygotowują gniazdka dla zajęczków. W jej domu rodzinnym, ona jako dziecko umieszczała takie gniazdko uwite z siana lub słomy pod krzakiem porzeczek. Jej dzieci i wnuki składają gniazdka w stodole. Zajęczek przynosił słodycze dla dzieci w prezencie. Dzieci szukały i nadal szukają ich po powrocie ze święconki. W Niedzielę Wielkanocną najstarsza osoba z domu dzieli jajko ze święconki. Na Wielkanocne śniadanie obowiązkowo musi być żurek, biała kielbasa, szynka, sałatki, produkty z koszyczka wielkanocnego, których muszą wszyscy spróbować. Na obiad wielkanocny przygotowuje rosół, jakieś mięso oraz podaje to wszystko co było na śniadaniu.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Śmingus Dyngus obchodzą dzieciaki, oblewając się wodą, bardziej symbolicznie. W latach 60 – 70 XX w. ta tradycja była mocniejsza, „kiedyś było inaczej”.
19.	Zielone Świątki	Na Zielone Świątki ustrajało się płot tatarakiem i brzózkami.

		<p>W każdym gospodarstwie przyozdobiano „ściąki”. Ściąki – przestrzeń przed wejściem do domu, rodzaj przedsionka. Musiała być wygrabiona, wyczyszczona i tam układano wzory z tataraku i z gałęzi brzołek – np. wzory układane na krzyż. „Każdy swoje ściąki musiał mieć udekorowane”. Informatorka nie wie skąd się wzięła i co oznacza nazwa „ściąki”. Teraz się tego nie kultywuje, bo „nie ma kto po tatarak chodzić”.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Na Boże Ciało przygotowane są cztery ołtarze, bo cztery wieś przygotowują procesje (m.in. Wierzeja, Sędziny). Każda wieś ma swój ołtarz, a na nim wstawiony swój obraz który wykupiła od proboszcza. Na ołtarzu stawia się obraz, kładzie dywan i ustraja kwiatami i roślinami. Każda wieś przygotowuje taki ołtarz co cztery lata. Procesja idzie przez wieś, wokół kościoła. Gdy przypada kolej Wierzeji, to przygotowują procesje na zakończenie oktawy Bożego Ciała. Po mszy i po procesji ołtarze się rozbiera, a kwiaty z nich wstawia do kościoła.</p>
21.	Św. Jana	<p>Nie obchodzą i nie pamięta aby kiedyś się obchodziło. Teściowa informatorki pamięta, że na św. Jana - za czasów jej młodości, czyli przed II WŚ – pletło się wianki, które rzucano na wodę. Podczas jednego z takich obchodów jedna z kobiet, naczelniczka „Młodych Polek” pani Anna Jarzyna, przepłynęła wodę, żeby wyłowić wianek. Teściowa informatorki nie pamięta dlaczego to zrobiła.</p>
22.	MB Zielnej	<p>Teraz chodzi się do kościoła z ziołami. Gdy informatorka była dzieckiem to z babcią plotła wianki na MB Zielnej. Najpierw szła na łąkę aby zerwać zioła. Wianki wiązane z mięty, macierzanki, rumianku, szałwii, przewiązywane jedną dużą kokardą i święcone. Babcia informatorki wieszała te wianki w kuchni.</p>
23.	MB Siewnej	<p>W Wierzei tej tradycji nie ma. W Ceradzu Dolnym (w parafii pochodzenia informatorki) zawsze na MB Siewnej ksiądz święcił zboża, które przynoszone były jako ziarna w workach.</p>

		Gdy informatorka przeniosła się do Wierzeji (1973 r) jej mąż, mimo że na polu siało się już przy użyciu siewników tradycyjnie siał ręką ziarno na każdym polu układając formę krzyża. Nie wie czemu tak robił, teraz tak nie robi, ta tradycja zanikła.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Idzie się do kościoła, każdy sprząta swoje groby i je odwiedza.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Nabożeństwa majowe. Chodzi się do figury lub do krzyża, od pierwszego maja przez cały maj. Jedna osoba czytała litanie do Matki Boskiej a potem reszta śpiewała pieśni.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Matka informatorki przed urodzeniem dziecka (informatorka zaobserwowała to przed urodzinami swojego najmłodszego brata, rocznik 1961, a jej matka powiedziała że robiła to przed każdym dzieckiem) szykowała „powojniki”. Powojnik był to prostokątny, lekko zwężany materiał flanelowy z tasiemką, którą przewiązywało się pępek dziecka po kąpielach, aby nie dostało przepukliny, dziecko było tym przewiązane cały czas. Każdą flanelową pieluchę obrabiała heklówką (rodzaj szydełka) kolorową nitką, dziewczynki w kolorze różowym a chłopcy niebieskim. Informatorka nie wie dlaczego tak robiono, „może żeby ładnie było”. Ponieważ kiedyś niczego nie było, wszystko matka informatorki szyła własnoręcznie, np. batystowe koszulki „szyła ręką”. Jej matka wszystkie dzieci rodziła w domu przy pomocy akuszerki, oprócz ostatniego brata (rocznik 1961), którego urodziła w szpitalu.
2.	Ślub i wesele	W czasie gdy informatorka wychodziła za mąż (40 lat temu – 1973r.) ślub odbywał się w kościele, a wesela w domu. Z domu wynosiło się wszystkie meble do szopek lub do sąsiadów. U nich w domu się jadło, a u sąsiadów tańczyło (ze względu na mało miejsca). Teraz odbywa się <i>polter</i> , w czasie jak ona brała

		<p>ślub to sąsiad rozbił parę butelek pod płótem. Pani Halina pamięta że przed jej weselem <i>polter</i> się odbywał, przychodzili młodzi ze wsi w ich wieku, należało przygotować poczęstunek – kielbasa, „<i>flaszka i po kielichu</i> ” bo jak nie to rozbijali szkła lub pierze wysypywali. Ten poczęstunek miał powstrzymać przed robieniem szkód. <i>”Teraz młodzi częściej to robią”</i>. Była też tradycja zatrzymywania weselników, tzw. Bramy. Dzieci trzymały kolorowe sznurki i przepuszczały za datki. Ze 3 - 4 lata ten zwyczaj ustał, choć zdarza się że jeszcze czasem przed kościołem stoją i zbierają pieniądze. Na wesele zapraszało się najbliższą rodzinę. Oczepiny należą do obowiązków orkiestry, na każdym weselu jest družba, który pomaga w organizowaniu zabawy (może to być mężczyzna lub kobieta.) W ramach oczepin panna młoda rzuca welonem, pan młody muszką. Czasem robiono korowód, w formie węża i szło się śpiewając i tańcząc. <i>”Kiedyś na weselach najwięcej to się śpiewało”</i>.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Kiedyś „<i>kiedy tutaj we Wierzeji, jak ja tu przyszedłam</i>” (czyli w latach 70 XX w.) wyprowadzało się zmarłego z domu do krzyża, bo nie było we wsi kostnicy. Uczestniczyła w tym cała wieś, aby oddać ostatni hołd zmarłemu. Zmarłego się wiozło koniami, wszyscy szli pieszo do krzyża, a Ci młodszy szli z procesją do końca, na pogrzeb. Po śmierci ciało zostawało w domu przez trzy dni i zmawiało się różaniec. Teraz już ciało nie zostaje, ale do dziś schodzą się do domu aby odmówić różaniec. Do dziś – gdy ktoś ze wsi umrze – to mąż informatorce, z racji obowiązku, jako sołtys wysyła kurendę. Kurenda to wiadomość napisana na kartce, którą podaje się najbliższemu sąsiadowi, który wie komu dalej podać (jest to ustalone) i w ten sposób konkretna informacja obiega całą wieś. Gdy ktoś umiera sołtys wysyła kurendę z informacją o śmierci danego mieszkańca, wtedy wszyscy mieszkańcy składają się na wieniec i na kwiaty. Stawka jest dowolna, jeśli coś zostaje to daje się te pieniądze na msze.</p>

4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>„<i>U nas we wsi to nie ma</i>”. Śpiewało się przy okazji rodzinnych spotkań, przy darciu pierza, przy nabożeństwach majowych, w kościele.</p> <p>Informatorka wyraża żal, że ta tradycja śpiewania nie jest kontynuowana.</p> <p>Piosenek, które ona śpiewała nauczyła ją babcia. Jej babcia znała dużo piosenek ludowych, bo lubiła śpiewać, informatorka również lubiła śpiewać, dlatego babcia wszędzie ją ze sobą zabierała, gdy pani Anna była dzieckiem. Było to w latach 60 XX w. Na przykład na darcie pierza, kobiety się spotykały, „oskubiwały” drób, a aby umilić sobie pracę śpiewały.</p> <p>Przykładowe piosenki to:</p> <ul style="list-style-type: none"> - „W zielonym gaju”, - „Szła dziewczeczka do laseczka”, - „Zielony mosteczek ugina się”, - „Przez tą gajewską wieś ładna dróżka jest”, - „Gajewskie zegary głośno biją”. <p>Te dwie ostatnie piosenki są lokalne, związane ze wsią Gaj Wielki/z której wywodzi się informatorka.</p>
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Brak informacji.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności)	<p>Nowy krzyż został postawiony w miejsce starego, który butwiało.</p> <p>Informatorka nie zna historii, osoby fundatora, ani daty</p>

	powstania, rok fundacji, fundatorzy)	powstania starego krzyża. Nowy krzyż zrobił pan Grocholewski, stolarz. Nowy krzyż został postawiony w 1990 roku, data została na nim wyryta.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura Matki Boskiej poświęcona tym, którzy zgineli w czasie wojny. Powstała w 1946 lub 1947. Dedykacja brzmiała „ Poległym w czasie wojny mieszkańcy Wierzeji”. Figura stoi na ziemi państwa Rajczaków. Informatorka nie zna więcej szczegółów.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Świętowane są dwa odpusty: - na św. Wojciecha - 23 kwietnia. - na Niepokalanego Poczęcia Marii Panny – 8 grudnia.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	To ważna uroczystość. Organizowane są dożynki gminne, co roku w innej wsi. W zeszłym roku odbywały się w Mieściskach. Do zeszłego roku tradycyjnie sołtysi, jako reprezentanci wszystkich wsi w gminie siedzieli w rzędzie, a delegacje z ich wsi podawały im chleb, który następnie był dzielony pomiędzy wszystkich obecnych mieszkańców. Sołtys Wierzeji (mąż informatorki) postanowił zmienić tą tradycję i od zeszłego roku z każdej wsi jest wyznaczony rolnik, który pełni rolę gospodarza wsi i to jemu podaje się ten bochen. Wieńce i kotyliony przygotowywała pani Stefa Bończykowa. Kotyliony przypinało się do ubrania właśnie z okazji dożynek.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.

3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>KGW organizowało Dzień Kobiet, który był ważnym świętem dla kobiet ze wsi. Panie rok rocznie wyjeżdżały do Poznania na operetkę, a po obejrzeniu spektaklu szły do Adrii na kawę i deser.</p> <p>Oprócz tego KGW organizowało różne spotkania dla dzieci i dorosłych.</p> <p>Przed II WŚ istniała instytucja „Młodych Polek”, która nie przetrwała wojny. O niej opowiedziała teściowa informatorki.</p>